

SŁAWOMIR KALINOWSKI

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN

ORCID: 0000-0002-8068-4312

Adres e-mail: skalinowski@irwirpan.waw.pl

doi: 10.53098/978-83-89900-71-5\_11

## Wieś 2044: koniec z wykluczeniem społecznym czy inne jego wymiary?

Wizja stanowi wyobrażenie lub koncepcję przyszłości – mniej lub bardziej realistyczną. Żyjemy w epoce ponowoczesności, która według Zygmunta Baumana<sup>1</sup> charakteryzuje się znacznym poczuciem niepewności, niestałością wszelkich struktur społecznych i koniecznością adaptacji do zachodzących zmian. Chociaż niepewność jest atrybutem współczesności, to nabrała ona szczególnie znaczenia w ostatnich latach (epidemia COVID-19, wojna w Ukrainie). Jej konsekwencją jest wzrost znaczenia koncepcji rezyliencji, rozumianej jako umiejętność lub proces adaptacji do ciągłych zmian zachodzących w życiu jednostek i ich otoczeniu. Zarówno jednostka, jak i społeczeństwo muszą kształtować swoją odporność nie tylko w reakcji na zachodzące zmiany, lecz także – przede wszystkim – w odpowiedzi na nieokreśloność przyszłych sytuacji oraz mnogość ścieżek rozwojowych. W warunkach wiejskich rezyliencja musi dodatkowo uwzględniać złożoność podsystemów środowiskowego, gospodarczego i społecznego oraz ich wrażliwość na zachodzące procesy przemian i dopasowań w społeczeństwie i gospodarce. Ci, którzy nie potrafią sprostać wyzwaniom współczesności, są zagrożeni wykluczeniem społecznym.

Czy wobec ciągle zachodzących zmian w strukturach społeczno-gospodarczych można przewidzieć, jak będzie wyglądać sytuacja ludności wiejskiej za 20 lat? Czy będziemy bliscy pełnej inkluzji społecznej? Czy może jednak pojawią się inne wymiary wykluczenia społecznego? Wbrew podejściu Karla Raimunda Poppera<sup>2</sup>, twierdzącego, że możliwość przewidywania wydarzeń historycznych jest ograniczona bez prognozowania innowacji technologicznych, które z natury rzeczy są nieprzewidywalne, w dalszej części tekstu zostanie podjęta próba odpowiedzi na pytanie zadane w tytule. Mimo coraz częstszego pojawiania się zjawisk zwanych

<sup>1</sup> Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.

<sup>2</sup> K.R. Popper, *Nęcza historycyzmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.

przez Nassima Nicholas Taleba „czarnymi łabędziami”<sup>3</sup> warto się zastanowić, co może czekać mieszkańców wsi w nieodległej przyszłości. Jakie wyzwania i obawy mogą kształtować życie ludności wiejskiej za dwie dekady, w 2044 roku?

Podążając dyskusję, należy pamiętać o tym, że współczesna wieś to zarówno zurbanizowane i zgentryfikowane wioski położone wokół dużych miast, jak i jednostki peryferyjne oddalone od tych ostatnich. Pomiędzy nimi istnieje cała gama różnych typów funkcjonalnych wsi<sup>4</sup>. Na tworzone przez nie strategie adaptacyjne będą miały wpływ zmiany, które już zachodzą na wsi, w tym przemiany demograficzne, starzenie się społeczeństwa, wyludnianie się terenów peryferyjnych, migracje do miast i terenów położonych wokół nich, migracje z innych krajów czy wreszcie rozwój technologii i innowacji.

Odpowiedź na pytanie zawarte w tytule opracowania wymaga wyjaśnienia, czym jest wykluczenie społeczne oraz jakie relacje zachodzą pomiędzy nim a ubóstwem. Istnieje bogata literatura na ten temat<sup>5</sup>. Można w uproszczeniu przyjąć, że wykluczenie społeczne polega na nierównym dostępie lub braku możliwości czy też perspektyw uczestnictwa w społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturowych aspektach życia zbiorowego, a także na braku możliwości uczestnictwa w innych aktywnościach charakterystycznych dla danego społeczeństwa. Nieuczestniczenie we wskazanych obszarach jest niezależne od samych jednostek. To element szerszego zjawiska, jakim jest ubóstwo – stanowi zarówno jego konsekwencję, jak i czynnik je wywołujący. Ubóstwo z kolei najogólniej można uznać za zjawisko społeczne polegające na braku odpowiednich środków pieniężnych niezbędnych do zaspokojenia określonego poziomu potrzeb, akceptowanego przez społeczeństwo, połączone z ograniczonym dostępem do dóbr i usług. **Można przyjąć, że ubóstwo jest stanem, a wykluczenie społeczne – procesem.**

Zmieniająca się przez ostatnie lata rzeczywistość wpłynęła na dostęp ludności wiejskiej do dóbr, usług, zasobów oraz instytucji i systemów społecznych. Ludność wiejska nadal jest relatywnie częściej zagrożona wykluczeniem społecznym lub ubóstwem niż mieszkańcy miast, ale wykluczenie to ma całkiem inny charakter niż w drugiej czy trzeciej dekadzie XXI wieku<sup>6</sup>. Aktywne uczestnictwo w życiu społecznym w ostatnich latach stale się osłabiało na rzecz uczestnictwa wirtualnego i spotkań zdalnych. Choć wraz z przystąpieniem do Unii Europejskiej oraz dzięki programom na rzecz rozwoju wsi rozwarstwienie na osi wieś–miasto przez wiele lat się zmniejszało, to nadal jest widoczne. Inkluzję społeczną utrudnia nieefektywny,

<sup>3</sup> Por. N.N. Taleb, *Czarny łabędź. O skutkach nieprzewidywalnych zdarzeń*, Kurhaus Publishing Kurhaus Media sp. z o.o. sp.k., Warszawa 2014.

<sup>4</sup> M. Stanny i in., *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich*, IRWiR PAN, Warszawa 2023.

<sup>5</sup> Zob. R. Szarfenberg, *Marginalizacja i wykluczenie społeczne – panorama językowo-teoretyczna*, [w:] C. Żołędowski, M. Theiss (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne – perspektywa poznawcza*, Warszawa 2010; P. Salustowicz, *Bieda, marginalizacja i wykluczenie społeczne*, [w:] Z. Galor, B. Goryńska-Bittner, S. Kalinowski (red.), *Życie na skraju – marginesy społeczne wielkiego miasta*, Wyd. Societas Pars Mundi, Bielefeld 2014; Z. Galor, B. Goryńska-Bittner, S. Kalinowski (red.), *Życie na skraju – marginesy społeczne wielkiego miasta*, Wydawnictwo Societas Pars Mundi, Bielefeld 2014.

<sup>6</sup> S. Kalinowski, *Ubóstwo wiejskie. Ewolucja zjawiska, jego przyczyny, formy i przestrzenne różnicowanie*, [w:] *Polska Wieś 2020. Raport o stanie wsi*, J. Wilkin, A. Hałasiewicz (red.), Wyd. FDP, WN Scholar, Warszawa 2020.

a dla części badaczy niesprawiedliwy społecznie dostęp do zasobów, który podlega „przepływom” w kierunku niewielkiej najbogatszej grupy posiadaczy majątku. Potwierdzeniem tych słów zdaje się być odejście od paradygmatu zawartego w zasadzie Pareto 80/20 na rzecz zasady Taleba 99/1. Chociaż w teorii polaryzacja na poziomie wieś–miasto się zmniejszyła (głównie w efekcie migracji średniozamożnych osób do zgentryfikowanych suburbi), to znacząco wzrosła ona na poziomie wieś podmiejska – wieś peryferyjna. Tym samym sytuacja mieszkańców tej ostatniej w stosunku do miast w ubiegłych latach znacząco się pogorszyła.

Rozwój technologii komunikacyjno-cyfrowych ułatwił korzystanie z części usług (dóbr, zasobów), ale jednocześnie pojawiła się grupa osób trwale zmarginalizowanych ze względu na brak kompetencji w tym zakresie. Sam dostęp do części zasobów ma charakter wyłącznie wirtualny. Na ograniczony dostęp ludności wsi peryferyjnych do usług, które wymagają bezpośredniego kontaktu, w tym kulturalnych, wysokiej jakości edukacji i szkolnictwa wyższego oraz zdrowotnych, mają wpływ rozwijająca się sztuczna inteligencja, a także rozwój telewizji i usług na żądanie. I chociaż pozwoliło to zaspokoić w pewnym stopniu potrzeby niektórych grup społecznych, to jednocześnie trwale pozbawiło kontaktów międzyludzkich zarówno tych, którzy od lat mieszkają na wsiach oddalonych od dużych miast, jak i tych, którzy świadomie opuścili tereny zurbanizowane, by uciec od pogoni za codziennością. Te utrudnienia są konsekwencją kilku nawarstwiających się problemów, w tym ograniczonych środków pieniężnych zarówno samorządów, jak i samych mieszkańców. Są one także efektem pogarszającej się od lat sieci komunikacyjnej i mniejszej dostępności przestrzennej. Od dawna utrzymuje się tendencja do zmniejszania długości sieci komunikacji publicznej (autobusowej i kolejowej), a ludność z terenów nieskomunikowanych została pozbawiona możliwości korzystania z części usług. I chociaż ciągle rozwijają się transport na telefon i inne *smart* działania ułatwiające transport, np. *smart* mobilność (*mobility as a service, MaaS*) czy też transport autonomiczny, to nie wszyscy mają możliwość korzystania z nich.

Wielu gminom transport na telefon pozwolił obniżyć koszty utrzymania nierentownego i nieefektywnego transportu komunikacji zbiorowej. Dotyczy to zwłaszcza małych gmin (często peryferyjnych) z niewielkimi budżetami. Ograniczeniem jest jednak katalog potrzeb, które mogą realizować beneficjenci przy wykorzystaniu tej usługi. Trudno bowiem oczekiwać, że gminy będą finansować przejazdy inne niż związane z zaspokojeniem podstawowych potrzeb (zdrowotnych, związanych z zabezpieczeniem społecznym), pomijając potrzeby związane z nabyciem dóbr, uczestnictwem w konsumpcji dóbr wyższego rzędu czy w życiu kulturalnym. Tym samym transport ten jedynie częściowo rozwiązuje problem mobilności. Uzupełnieniem tej oferty jest oczywiście *smart* mobilność, która za pośrednictwem kanału cyfrowego umożliwia użytkownikom planowanie, rezerwowanie i płacenie za usługi transportowe. Dotyczy to aplikacji typu Uber czy Bolt, ułatwiających klientom odejście od prywatnych środków transportu lub wykorzystanie ich przez potencjalnych kierowców jako źródeł dodatkowego zarobku. Innym rozwiązaniem są pojazdy autonomiczne, w tym minibusy jeżdżące po trasach łączących obszary wiejskie z pobliskimi miejscowościami.

We wskazanych rozwiązaniach tkwi jednak pułapka wykluczeniowa. Pozbawiają one możliwości korzystania z transportu tę część społeczeństwa, której brakuje kompetencji cyfrowo-komunikacyjnych, a także osoby ubogie, dysponujące sprzętem z przestarzałym

oprogramowaniem. Warto zaznaczyć, że takie rozwiązania generują dodatkowy koszt wstępny dla gmin, który jest związany z ich zakupem. Tym samym *smart* rozwiązania – chociaż są konsekwencją stale pojawiających się innowacji technologicznych – to dla części społeczeństwa czynnik marginalizacji.

Niewystarczająca mobilność od lat jest głównym problemem utrudniającym korzystanie ludności wiejskiej z instytucji i systemów społecznych. I chociaż wykluczenie cyfrowe się zmniejsza, to pojawiające się ciągle nowe technologie, w tym wirtualna rzeczywistość, tworzą nową grupę wykluczonych. Mimo że w pewnym – chociaż co do zasady ograniczonym – zakresie pozwalają np. na wirtualną wizytę u lekarza, zwiedzenie galerii sztuki nowoczesnej czy odwiedzenie dalekich zakątków turystycznych, to trudno mówić, że jest to ich substytutem. Nabycie sprzętu do korzystania z wirtualnej rzeczywistości jest nieosiągalne zwłaszcza dla osób najuboższych. Również dla tych, którzy posiadają kompetencje do korzystania z niej oraz zdobędą odpowiednie środki na zakup, będzie to tylko erzac, który nie zastąpi rzeczywistej realizacji tychże potrzeb.

Technologie komunikacyjno-cyfrowe, w tym dostęp do wysokiej jakości internetu, z jednej strony pomagają w zniwelowaniu niektórych aspektów wykluczenia, takich jak brak dostępności do informacji i usług, ale z drugiej pogłębiają różnice między miastem a wsią (głównie peryferyjną), ponieważ mieszkańcy wsi nie mają dostępu do tych samych technologii co mieszkańcy miasta (w tym szybkiego łącza internetowego pozwalającego sprostać wymaganiom współczesnych technologii). Pojawiają się zarówno bariery kompetencyjne, jak i zasobowe w tym zakresie. Nabycie kompetencji cyfrowych jest uzależnione od dostępu do wysokiej jakości usług edukacyjnych, który od lat jest gorszy w przypadku młodzieży wiejskiej. Myślenie *stricte* ekonomiczne powoduje, że małe szkoły są zamykane przez władze lokalne, a powstające stowarzyszenia i fundacje zarządzające wiejskimi placówkami mają znacznie niższe budżety na zatrudnienie wysokiej klasy nauczycieli i wyposażenie. Dodatkowo starzenie się społeczeństwa wiejskiego i depopulacja obszarów wiejskich przyczyniają się do zaniku części szkół, zwłaszcza w małych gminach, albo łączenia ich w większe placówki. Znacznie utrudnia to dostęp do tychże placówek i zwiększa czas dojazdu do nich. I chociaż pewnym rozwiązaniem jest coraz bardziej powszechne kształcenie na odległość, to jednak brak partycypacji siłą rzeczy obniża jakość tej formy edukacji, pozbawiając jednocześnie część młodych osób kontaktu z rówieśnikami, co prowadzi do zaniku umiejętności socjalizacyjnych.

Postępująca wirtualizacja rzeczywistości to jedna z przyczyn wykluczenia społecznego, rozumianego jako brak uczestnictwa we wspólnocie. Jest on widoczny od lat. Chociaż mieszkańcy wsi stanowią niemalże połowę polskiego społeczeństwa, to na wsiach działa zaledwie co czwarta organizacja sektora społecznego. Co więcej, stowarzyszenia często mają ograniczony zasięg i niższe budżety, a ich działania są okazjonalne. Nierzadko ich działania skupiają się wyłącznie na miejscowości, w której funkcjonuje silny lokalny lider. Gorzej jest z obszarami peryferyjnymi. Na ograniczoność działań organizacji pozarządowych na tych terenach wpływają nie tylko brak nowych liderów, lecz także wypalenie dotychczasowych oraz niewielka aktywność członków. W efekcie trudno jest zaktywizować pozostałą część społeczeństwa wiejskiego i zachęcić ją do działań na rzecz lokalnej społeczności.

Kolejny aspekt wykluczenia społecznego wynika z dalszego wyludniania się peryferyjnych obszarów wiejskich, starzenia się społeczeństwa, „drenażu mózgów” będącego konsekwencją migracji młodych i lepiej wykształconych osób do miast oraz na tereny położone wokół nich. Spadek gęstości zaludnienia stanowi przesłankę procesu upadku części wsi peryferyjnych. Pozostający w nich mieszkańcy są narażeni w największym stopniu na wykluczenie społeczne. Zmiana struktury demograficznej, rosnące koszty wynagrodzenia oraz technicyzacja produkcji spowodowały wzrost bezrobocia na tych obszarach, zwłaszcza wśród osób najgorzej wykształconych, pozbawionych kompetencji i umiejętności cennych na lokalnych rynkach pracy. Marginalizacja kompetencyjna sprzyja niższym i niepewnym dochodom. Efektami pogłębiającej się niepewności co do dochodów są niepełne zaspokojenie potrzeb egzystencjalnych i wzrost ubóstwa. Ubóstwo egzystencjalne na obszarach peryferyjnych ciągle rośnie (w ostatnich latach przekroczyło 25%). W tym kontekście mieszkańcy obszarów zmarginalizowanych są zagrożeni w wymiarze istnienia, przetrwania i możliwości rozwoju. Znacznie niższy poziom skrajnego ubóstwa jest w suburbiach i w pobliżu dużych miast, gdzie sytuacja od lat znacząco się poprawia ze względu na silne oddziaływanie rosnącego poziomu życia w aglomeracjach miejskich.

Ograniczone uczestnictwo w rynku pracy w konsekwencji ucieczki młodych, wykształconych osób nadal stanowi silną przesłankę marginalizacji tych obszarów, spadku przedsiębiorczości, ograniczenia wielkości podatków, zmniejszenia inwestycji, a w efekcie – ucieczki z terenów peryferyjnych. Powstaje obawa, że ludzie pozostający na tych obszarach będą trwale zmuszeni do wykonywania prac najmniej efektywnych, często przynoszących ograniczone korzyści. Zmiana, która zachodzi na wiejskich rynkach pracy, jest również konsekwencją postępującej dezagraryzacji obszarów wiejskich oraz jednoczesnej koncentracji zasobów ziemi. Malejące zatrudnienie w rolnictwie zmusza do poszukiwania nisz rynkowych, w tym produkcji specjalistycznej i ekologicznej, te zaś może realizować wąska grupa właścicieli zasobów. Stanowią one jednak również czynniki wzmocnienia mikro- i małych gospodarstw rolnych, często o charakterze socjalnym lub hobbystycznym. Można uznać, że po latach sprawdzają się słowa Leontiefa<sup>7</sup> z 1983 roku, wskazujące na koniec pracy – oczywiście nie w wydaniu futurystycznego zastąpienia przez roboty, ale pracy takiej, jaką znaleźliśmy dotychczas.

Wykluczenie społeczne przejawia się w materialnej i społecznej deprivacji potrzeb. Jest rozpatrywane w dwóch horyzontach: deprivacji podstawowej i pogłębianej. Deprivacja dotyczy potrzeb realizowanych zarówno na poziomie gospodarstw domowych (takich jak zdolność do stawienia czoła nieoczekiwanym wydatkom, możliwość opłacenia tygodniowego urlopu poza domem, zdolność do skonfrontowania się z zaległościami płatniczymi kredytu hipotecznego lub czynszu, rachunków za media, spłat ratalnych albo innych spłat kredytu, możliwość wykupienia posiłku z mięsem, rybą lub ekwiwalentem wegetariańskim co drugi dzień, umiejętność odpowiedniego utrzymania domu, dostęp do samochodu do użytku osobistego, wymiana wysłużonych mebli), jak i na poziomie indywidualnym (posiadanie łącza internetowego, wymiana zniszczonych ubrań na nowe, posiadanie dwóch par odpowiednio dopasowanych butów, wydawanie na siebie co tydzień niewielkiej sumy pieniędzy, uczestnictwo w regularnych

<sup>7</sup> W. Leontief, *The New New Age That's Coming is Already Here*, „Bottom Lane/Personal” 1983, 4(8).

zajęciach rekreacyjnych, spotkanie się z przyjaciółmi lub rodziną na posiłek przynajmniej raz w miesiącu). I chociaż coraz częściej jest widoczna w sferze społecznej, to jej materialny charakter wciąż ma duże znaczenie. Warto jednocześnie zaznaczyć, że deprywacja nie zawsze przybiera charakter obiektywny, ale w dużej mierze jest subiektywna. Już John Stuart Mill<sup>8</sup> zwracał uwagę na to, że ludzie nie chcą być bogaci, ale chcą być bogatsi od innych. Te aspiracje i oczekiwania tworzą pewien dysonans ocen – pomimo relatywnie lepszego zaspokojenia części potrzeb subiektywna ocena jest znacznie gorsza. Odczuwana deprywacja potrzeb (a w efekcie – poziom ubóstwa) prowadzi do ograniczonego lub nierównego awansu społecznego i trudności w osiągnięciu dobrobytu, te zaś – do tworzenia się podklas i dalszego rozwarstwienia. Wpływ na to ma przede wszystkim wzrost świadomości społecznej, który w połączeniu ze wzrostem aspiracji tworzy pewien rozdziew między oczekiwaniami a możliwościami realizacji potrzeb.

Zaprezentowane powyżej rozważania na temat wsi peryferyjnej są dość pesymistyczne, ale liczę na to, że prawdopodobieństwo ich ziszczenia się będzie niewielkie. Istnieje wiele rozwiązań i narzędzi, w tym koncepcja *smart villages*<sup>9</sup>, które mogą zapobiec błędnemu kołu marginalizacji wsi peryferyjnej, a w konsekwencji – jej trwałemu wykluczeniu. Jednocześnie warto pamiętać o tym, że chociaż nie można dokładnie przewidzieć, jak będzie wyglądać polska wieś za 20 lat, ponieważ zależy to od wielu czynników, takich jak ekonomia, demografia, polityka i technologia, to rozważania na ten temat są potrzebne. Można oczekiwać, że chociaż nie nastąpi likwidacja wykluczenia społecznego, to ze względu na rozwój infrastruktury i technologii, a także zmiany demograficzne, polegające na dalszym starzeniu się społeczeństwa i istotnej wciąż roli migracji ze wsi do miast i na tereny podmiejskie (które wzmacniają gentryfikację), zmieni się jego charakter.

Na pierwszą część zadanego w tytule pytania z całą pewnością trzeba odpowiedzieć przecząco. Nadal będzie istnieć wykluczenie społeczne, ale zmieni się jego charakter. Będzie ono miało w większym stopniu wymiar społeczny niż materialny, aspiracyjny niż dochodowy, socjalizacyjny niż ekonomiczny. Ludzie będą odczuwać dyskomfort związany z brakiem dostępu do wiedzy, kultury, rozrywki oraz pogłębiających się trudności w zakresie korzystania z technologii. Ponadto rosnące aspiracje społeczne i kulturowe społeczeństwa będą prowadzić do zwiększenia się presji społecznej i emocjonalnej związanej z brakiem ich realizacji.

<sup>8</sup> J.S. Mill, *On social freedom: Or the necessary limits of individual freedom arising out of the conditions of our social life*, „The Oxford and Cambridge Review” 1907, 1, s. 57–83.

<sup>9</sup> S. Kalinowski, E. Komorowski, A. Rosa, *Koncepcja smart villages. Przykłady z Polski*, Wyd. IRWiR PAN, Warszawa 2021.